



„Znowu w życiu ci nie wyszło...” - parafrazując piosenkę Budki Suflera... Masz dość, tak? Jesteś zmęczony monotonnym stylem życia. Wstajesz rano, jesz śniadanie, idziesz do pracy, użerasz się z irytującym szefostwem, odbębniasz swoje osiem godzin, czasem więcej, wracasz do domu. Tam znowu jakieś zakupy, obiad, pomoc dzieciom w lekcjach, zagonienie ich spać. Wreszcie chwila przed telewizorem lub przy książce i kończy się kolejny dzień. Trudno związać koniec z końcem, codziennie się zastanawiasz, gdzie po drodze popełniony został błąd. Przecież tak pięknie miało być...

Miałas mieć dobre zarobki, grupkę przyjaciół, z którymi będziesz się relaksować i dobrze bawić, przynajmniej dwa razy w roku wybierać się w coraz to inne miejsce świata. Kupić mieszkanie, może domek z ogródkiem... Zamiast tego dzień w dzień wyrabiasz etat za pensję dalece niższą od średniej krajowej i coraz bardziej pogrążasz się w depresji. Zastanawiasz się, ile ta codzienność jest warta, po co w ogóle to wszystko, coraz czarniejsze myśli łagodzone są wieczorami przez kolejne kieliszki wina...

Twój entuzjazm, zapał, pewność siebie, pragnienie zdobycia świata – wszystko gdzieś się rozmyło w szarości mijających, niemal identycznych dni... Czujesz zmęczenie sobą i wszystkim dookoła, ciągle coś boli: a to głowa, a to kręgosłup, a to mięśnie... I żadne pigułki nie pomagają... Masz wrażenie, że cały świat jest przeciwko tobie i istnieje tylko po to, by rzucać ci rozmaite kłody pod nogi...

Stop! Zatrzymaj się! Przestań się nad sobą użalać. Nad swoim losem, nad swoim życiem, nad codziennością. Rozejrzyj się dookoła! Popatrz na ludzi z niepełnosprawnością! To doskonały przykład pozytywnego zmagania się z życiem! Zobacz, jak każdego dnia walczą ze swoimi ograniczeniami, jak przewyciężają własne słabości, jak pokonują ból. Każdego dnia ćwiczą, by choć trochę usprawnić swoje mięśnie. Walczą o środki do godnego życia – zazwyczaj nie pobierają comiesięcznej, choćby najniższej krajowej, pensji. A jednak starają się pozyskać fundusze na sprzęt, który może trochę ułatwić im życie.

Przyjrzyj się dokładniej, zauważ, jak spełniają swoje marzenia. Niektórzy z nich podróżują, inni piszą wiersze, powieści, malują, grają, uprawiają sport, biorą udział w pokazach mody! Założę się o diamenty przeciw orzechom, że niektóre z ich spełniających się marzeń są bardzo podobne do Twoich. I co? Nie myślisz teraz sobie „*chciałbym to robić, chciałabym tam być*”?

I wcale nie jest tak, że osiągają to łatwiej, bo są osobami z niepełnosprawnością! Wręcz przeciwnie – przychodzi im z jeszcze większym trudem, niż kiedykolwiek będziesz w stanie sobie to wyobrazić. A jednak dają radę! A Ty nie! Dlaczego? Bo oni wszyscy mają określone cele, determinację do ich zdobycia, silną wolę i przemożne pragnienie zwycięstwa. Bo mimo tego, że życie ich nie rozpieszcza – chcą z niego wycisnąć jak najwięcej! Bo doceniają wartość życia – tego, które jest nam dane tylko raz. I wiedzą, że tylko od nich zależy, jak się ono będzie toczyć. Tylko od nich zależy, czy zamkną się w czterech ścianach, użalając się nad sobą i swoim losem, czy też wyjdą naprzeciw światu i wezmą byka za rogi!

Naucz się tego od nich. Poobserwuj, popytaj, zaprzyjaźnij się z nimi. Przejmij ich wolę i radość życia. I zmień swoje nastawienie! Nie za rok, nie za miesiąc, nie jutro – ale dziś, teraz, zaraz!

Zobaczysz, że dasz radę!

Rafał Wieliczko